

Kenneth E. M. George, *Les désignations du Tisserand dans le Domaine Gallo-Roman. Étude d'un vocabulaire artisanal et technologique*, Tübingen 1978, ss. 138, ryc. 1, mapy 2.

Praca ta została przyjęta jako teza doktorska na Sorbonie w 1965 roku. Autor przestudiował ponad tysiąc określeń tkacza i czynności tkania wraz z nazwami tkanin i surowców włókienniczych od okresu galo-rzymskiego do początku XIX wieku. Podstawowym problemem, jaki sobie postawił, były konsekwencje lingwistyczne spowodowane przeobrażeniami w określonej dziedzinie produkcji. Po obszernym wstępie określającym problematykę filologiczną pracy, wyniki dociekań autorskich ukazano w słowniku. Składa się on z czterech części. W pierwszej autor

zebrał około 40 określeń zawierających *le type Tex*, to znaczy rdzeń wyrazu związany z *textile* czyli włókiennictwem. W drugiej części słownika zebrano nazwy narzędzi włókienniczych i czynności produkcyjnych, w trzeciej nazwy tkanin, zaś w czwartej różne rodzaje przydomków ukazujących postawy społeczne wobec zawodu tkacza.

Książka ta stanowi ważny wkład do badań nad nazewnictwem tkanin i powinna znaleźć się we wszystkich bibliotekach specjalistycznych. Stanowi ona interesującą próbę pracy z pogranicza filologii romańskiej, historii kultury i techniki. Dzięki temu wnosi nowy punkt widzenia, wiele ważnych ustaleń metodologicznych i materiałowych. Jednakże definicje desygnatów, ustalone przez autora bez gruntowniejszej znajomości procesu technologicznego i historii włókiennictwa europejskiego, wzbudzają nieraz zastrzeżenia. Najważniejsze z nich to brak jasnego rozróżnienia technik tkackich i pozatkackich, jak koronkarstwo czy techniki używane w pasamonictwie. Autor dokonał żmudnych wypisów z różnych słowników francuskich, aż po wiek XIX. Mógłby zatrzymać się na XVII stuleciu. Zagadnienia krosna zakardowskiego i w ogóle rozwoju krosna do tkanin wzorzystych okazały się zbyt trudne dla filologa. Także przemiany techniczne, związane po części z manufakturowym podziałem pracy, były zbyt złożone, aby dla ich właściwego opisu wystarczyły cytowane za różnymi słownikami handlowymi definicje typu znaczeniowego. To samo dotyczy bardziej złożonych tkanin produkowanych z dwóch typów włókna. Już od późnego średniowiecza wyrabiano wiele typów tkanin odzieżowych tkanych najprostszym splotem płóciennym. Ich wartość użytkowa i handlowa opierała się niemal wyłącznie na różnych zabiegach wykończeniowych. Nowe rozwiązania w apreturze powodowały nieraz, że dawna nazwa oznaczała właściwie już inną tkaninę. Tak więc najsilniejszą stroną słownika pozostała część najstarsza, udostępniająca historykowi włókiennictwa nowożytnego terminologię tkacką od pierwszych wieków n.e. do późnego średniowiecza.

I. Turnau